

Cena numeru
200.000 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Miesięcznie 4.300.000.

Odnieszenie do domów 200.000

Z przes. poczt.

Miesięcznie 8000.000

za Łodzią egz. 30.000 drożej

Konto P.K.O. 50594.

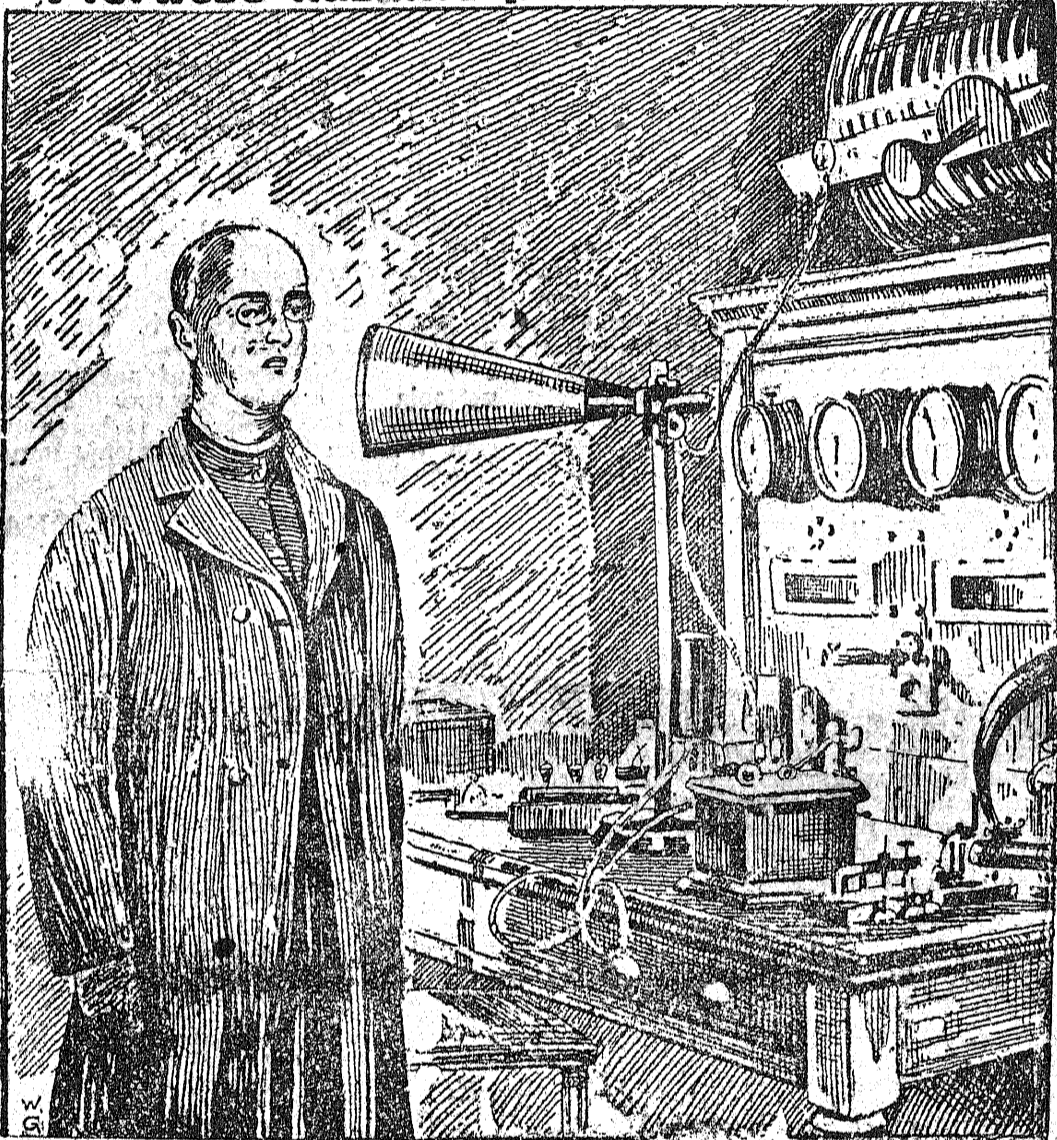
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa, dnia 6 lutego 1924 r.

Pierwsze kazanie przez radiotelefon.



„Święty Paweł, gdyby się urodził w dzisiejszych czasach, stałby się dziennikarzem i napewno posługiwałby się radiotelefonem. Dlaczego więc niema dzisiejszy kaznodzieja zaprzężyć tej cudownej maszyny do zbawienia dusz?”

Oto słowa Ojca Goupil, znanego w Paryżu ze swej wymowy, który pierwszy wygłosił kazanie do tuby radiotelefonu. Nasza rycina przedstawia wielobnego ojca Goriat w trakcie wygłaszania takiego mocno zmodernizowanego kazania.

Od Administracji

Skutkiem niezwykłego podrożenia papieru zmuszeni jesteśmy z dniem 5 b. m. podnieść cenę egz. pojedynczego na

200.000 mk.

— w niedziele i święta —

250.000 mk.

w poniedziałki i dni poświęczone

150.000 mk.

Prenumerata kosztować będzie 4.300.000 r.k. miesięcznie.

Adm. „Rozwoju”

Zdawaloby się, prosty przyjmując rozum, nie może być nic słusniejszego, bardziej sprawiedliwego i dowodzącego niezbicie, że umiemy cenić naszą godność i bronić jej należycie, jak w odwecie za te sztykany zastosować wydalenie z Polski takiej samej, a nawet podwójnej liczby obywateli niemieckich. A przytem trzeba pamiętać, że głównie w Poznaniu przebywa bardzo dużo takich Niemców, którzy optowali za ojczyzna niemiecka, a którzy siedzą tam, dorabiając się na naszej ziemi i niekoniecznie są względem Państwa Polskiego lojalni, jak tego niejednokrotnie mieliśmy dowody. Termin pobytu ich w Polsce upłynął jeszcze na początku 1922 r., a mimo to, Rząd Polski nie uczynił nic, aby ich usunąć i wzmocnić przez to żywioł polski, głównie na kresach zachodnich.

To też prasa polska, głównie poznańska, uderzyła na alarm i wskazuje na te sztykany, na jakie sobie rząd niemiecki pozwala wobec Polaków i Rządu Polskiego.

Bo trzeba było dopiero gwałtu ze strony Niemiec, trzeba było brutalnego wyrzucania Polaków, aby Rząd Polski przemówił do Niemców w sposób, który oni jedynie rozumieją. Należało bezwzględnie na gwałty niemieckie odpowiedzieć masowym wydalaniem optantów. Wierzyliśmy i cały naród domagał się tego w licznych protestach, że Rząd Polski od słów przejdzie do czynu i broniąc godności polskiego narodu, da równocześnie niezbite dowody zrozumienia najpilniejszych zagadnień zachodnich dzielnic Państwa.

Jednakże stało się coś zupełnie innego. Wystarczyło tylko posłowi niemieckiemu Rauscherowi udać się do pana premiera z wizytą dyplomatyczną i zapewnić go, że Niemcy gotowi są udzielić odszkodowania wydalonym z granic Rzeszy Polakom, aby tym sposobem uzyskać niedające się nawet w przybliżeniu określić ogromne korzyści polityczne, bo istotnie sprawa ta przedstawia się tak, że Niemcy wyrażają gotowość zapłacenia pewnej kwoty za pozostawienie w Polsce ogromnej liczby obywateli niemieckich.

Cel tego nie jest nierozwiązalna zagadką dla nas, Polaków. Przeto Rząd Polski, zga-

WSTRZYMANE ODWET.

Rząd polski wstrzymał zarządzenie odwetowe na obywatelach niemieckich, jako rekompensatę za wydalania Polaków z granic Rzeszy niemieckiej, którzy, mimo protestów ze strony Rządu Polskiego, zmuszeni byli, z uszczerbkiem dla siebie, pozbyć się swego dołobku za marne grosze i uchodzić, pod nakazem kilkunastogodzinnym nieraz, z Niemiec.

Fakt ten, jako sucha notatka, nie powinien być traktowany, a raczej winien obudzić w całym kraju wołanie o dotrzymanie i wykonanie z całą dokładnością polskich zarządzeń odwetowych.

Złożenie bowiem przez posła niemieckiego w Warszawie premierowi Grabskiemu oświadczenie posła, że „rząd Rzeszy niemieckiej gotów jest udzielić wysiedlonym obywatelom polskim odszkodowań, wzamian za wstrzymanie ze strony Rządu Polskiego re-

presji odwetowych nie powinno nas ludzi co do lojalnego zamiaru Niemców wobec nas. Znamy ich zupełnie dokładnie i to z każdej strony, przeto nawet zobowiązania na piśmie nie powinny działać przekonująco. Wszak traktaty były i są dla nich w dalszym ciągu „świszczym papierem”, który w każdej chwili może być zniszczony i w kosz rzucony.

Ale i z innej strony tę sprawę należy rozważyć i wysnuć wnioski niezbędne, któremi niezachwianie i twardo Rząd Polski winien operować wobec podobnych zarządzeń.

Niemcy wyrzucili w brutalny sposób tysiące naszych obywateli z granic Rzeszy, rujnując ich pod względem materialnym doszczętnie i traktując przytem, jako skazańców, jako najgorszych bandytów, zbrodniarzy! Z samej Meklemburgii wyrzucono około tysiąc pięćset rodzin polskich.

działając się na rokowania w sprawie pozostawienia optantów niemieckich w Polsce, winien bardzo kategorycznie zastrzec się co do postępowania podobnego przez Niemców, a w każdym razie nie dać się brać na lep dyplomatycznemu przedstawicielowi państwa, które gwałci wszelkie traktaty i ustawy, obowiązujące wszystkie kulturalne narody.

Historja i przeżyte wypadki już przez niepodległą Polskę winny być twardą i obowiązującą ustawą w postępowaniu z Niemcami.

TELEFONEM Z WARSZAWY

O EGZYSTENCJĘ DZIENNIKARSTWA

*) Dnia 5 lutego 1924 r. odbyła się, zwołana przez ministra spraw wewnętrznych konferencja z udziałem przedstawicieli Związku wydawców, Zw. księgarzy wydawców, Zw. Księgarzy, Zw. Graficznego, Tow. literatów i dziennikarzy, Syndykatu dziennikarzy i Zw. Zaw. Literatów w sprawie uchwały komitetu celnego co do przeniesienia ulg celnych na papier rotacyjny i drukarski z kategorii, opłacającej 20 procent, do kategorii, opłacającej 75 procent cła zasadniczego. Zebrani zobrazowali obecny krytyczny stan dziennikarstwa i przemysłu wydawniczego i graficznego oraz zarysowującego się groźnie bezrobocia, które obejmuje już kilka tysięcy pracowników, wyrażając jednogłośnie zdanie, że projektowana zmiana celna odbije się w sposób znaczny na drożyznie papieru i utrudni, a częściowo nawet uniemożliwi, dalszą egzystencję zarówno dzienników, jak i wydawnictw książkowych. Wobec tego, zebrani prosili p. ministra spraw wewnętrznych o interwencję u odpowiednich ministerstw w kierunku nierealizowania opinii komitetu celnego.

„GAZETA WARSZAWSKA“ I „GAZETA PORANNA“ POCIAGNIĘTE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ.

*) Wobec spróśtowania przez gen. Sikorskiego za pośrednictwem P. A. T. wiadomości, podanej w Nr. 27 z dnia 1 lutego rb. „Kurjera Poznańskiego“ o istnieniu organizacji konspiracyjnej, związanej z jego nazwiskiem, Komisarjat rządu m. Warszawy pociągnął do odpowiedzialności karnej z art. 253 K. Karn. redaktorów „Gazety Warszawskiej“ i „Gazety Porannej“ za przedrukowanie w dniach 4 i 5 lutego rb. artykułu pt. „Strażnica, organizacja konspiracyjna gen. Sikorskiego“.

TEL. KONDOLENCYJNY MARSZ SEJMU

*) Pan marszałek Sejmu wystosował do małżonki zmarłego b. prezydenta Wilsona depeszę kondolencyjną następującej treści:

„W imieniu Sejmu Rzeczypospolitej wyrażam Pani głębokie współczucie z powodu straty, jaka Panią dotknęła. Ból z powodu śmierci Wilsona pomnaża u nas jeszcze wspomnienie szlachetnej i energicznej akcji, którą był rozwiniął na korzyść wskrzeszenia Polski. Imię Prezydenta Wilsona zostanie na zawsze w sercach wszystkich Polaków“.

TELEGRAMY.

BEZROBOTNI W NIEMCZECH.

BERLIN 5,2 (PAT) Liczba bezrobotnych w Rzeszy niemieckiej, ministerstwo pracy oblicza na mniej więcej 3 miliony, z czego na Niemcy nieokupowane przypada 1.528.000 osób, pozbawionych pracy i pobierających zapomogi oraz 862.000 osób, pracujących przy skróconym czasie pracy i również przez rząd wspieranych. Reszta przypada na obszary okupowane.

ANATOL FRANCE CHORY.

PARYŻ 5,2 (PAT) Anatol France, który zapadł na zdrowiu, stracił wczoraj na chwile przytomność. Stan jego budzi pewne zaniepokojenie.

„BIP“ Biuro Informacji Prasowych „BIP“

Nawrot 7, m. 21.

Na skutek formalnego zrzeczenia się przez p. Bernarda Neugoldberga, dotychczasowego współwłaściciela i kierownika, komunikuję że z dniem dzisiejszym objęciem całkowicie Biuro Informacji Prasowych „BIP“, którego obecnie jestem jedynym właścicielem.

Wobec powyższego wszelkie rachunki załatwiane będą jedynie przezemnie lub przez moich pełnomocników.

Jednocześnie podaję do wiadomości zainteresowanych, że dział reklam i ogłoszeń, w którym zapewniona została współpraca sił fachowych, został znacznie rozszerzony i powiększony.

Redagowanie tekstów oraz układ ogłoszeń, które przyjmowane są po cenach ściśle redakcyjnych, uskuteczniane będą szybko i dokładnie.

Maurycy Rozenfeld

Właściciel Biura Informacji Prasowych

„BIP“

Nawrot № 7 m. 21.

515-1

Po śmierci Wilsona.

Ocena jego działalności w prasie niemieckiej.

BERLIN 5,2 (PAT) Prasa niemiecka w dalszym ciągu omawia śmierć Wilsona. Dzienniki demokratyczne i pacyfistyczne widzą w Wilsonie człowieka, którego idealizm załamał się właśnie w tym momencie, w którym powinien był zatrumfować. Maksymilian Harden, pisze w „Vossische Zeitung“, że poza Leninem, Wilson będzie jedyną osobistością, o której pamięć pozostanie w historii świata.

Zdaniem Hardena, Wilson jest duchowym przywódcą ludzkości, który przez Ligę Narodów pragnął oczyszczyć atmosferę światową. W szczeroci uczuć Wilsona, pisze dalej Harden, może wątpić tylko ślepa nienawiść.

Jeżeli jednak idee Wilsona nie zatrumfowały dotychczas, to ludzkość musi przedzielić czy później przejść przez szerszą drogę, zakreśloną jej przez Wilsona. W każdym bądź razie, kończy Harden za sukces Wilsona należy uważać fakt, że Francja nie zwróciła uwagi nad Renem i że

nie cały Górny Śląsk przypadł Polsce. „Vorwaerts“ zaznacza, że właśnie wielkie idee Wilsona które wzgardzone zostały przez naród amerykański, są najbardziej cennymi ideami, do których przedewszystkiem marzenie Wilsona o L. Narod. należy. Charaktery-

stycznym jest, pisze „Vorwaerts“, że obecnie w Ameryce nastąpiła zmiana opinii na korzyść idei Wilsona, co ujawniło się w udziale Ameryki w pracach komitetów rzeczoznawców. „Nie wywołał zdziwienia fakt, że prasa prawicowa oskarża politykę Wilsona, a „Kreuzzeitung“ nazwa b. prezydenta Stanów Zjednoczonych

naibardziej antypatyczna postacia z czasów wojny światowej, a „Deutsche Tageszeitung“, iż jedynym sukcesem Wilsona było wzmocnienie imperializmu francuskiego w Europie.

OSTATNIE SŁOWA WILSONA.

BERLIN 5,2 (PAT) „Berliner Tageblatt“ donosi z Waszyngtonu: zwłoki Wilsona będą wystawione uroczystie w rotundzie kapitolu w Waszyngtonie. Data pogrzebu nie jest jeszcze ustalona. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w Arlington. Ostatnie słowa, które Wilson wyrzekł przed utratą przytomności do lekarza, brzmiały: „Jestem złamanym człowiekiem, zlaną maszyną. Jestem gotów...“ Wilson utracił przytomność na 13 godzin przed śmiercią.

Cziczeryn i złośliwy demon.

Rozezarowanie p. komisarza z powodu „niezupelnego“ uznania.

WIEN 5,2 (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Cziczeryn oświadczył przedstawicielowi „Manchester Guardian“, że Rosja jest rozezarowana ostatnią notą angielską. Po przeczytaniu pierwszego ustępu mowy mówił Cziczeryn, zdawało się że osiągniemy pełne uznanie. Drugi jednak ustęp stwierdza że normalne stosunki między Anglią i Rosją będą zaprowadzone

dopiero po uregulowaniu kwestji odszkodowań.

Mamy więc uznanie, ale nie mamy normalnych stosunków. Jakiś demon zwątpienia, kończył Cziczeryn,

zniszczył wielkoduszny zamiar zupełnego uznania.

MOSKWA 5,2 (AW) „Izwestija“ zamieszcza wywiady u członków korpusu dypl. — „Dyplomaci omawiają znaczenie uznania

Sowietów przez Anglię. Poseł Afganistanu w Moskwie oświadczył, że w uznaniu Sowietów przez Anglię widzi pierwszy realny krok do zaprowadzenia spokoju na Wschodzie. Dotyczy to przedewszystkiem Afganistanu, gdzie były specjalne tarcia angielsko-sowieckie. Poseł estoński, Birk, podkreśla, że data uznania Sowietów przez Anglię zbiega się z dniem uznania Sowietów przez Estonję w 1920 r. Poseł estoński zaznacza przytem, że Estonia była pierwszym państwem europejskim, które uznało Sowietów. Poseł litewski Ozols, pisze, że uznanie Sowietów przez Anglię wkłada na Rosję sowiecką poważne obowiązki. Jeżeli Sowiety będą się liczyć z interesami państw burżuazyjnych, może nastąpić poważna epoka w stosunkach pomiędzy S.S.S.R. a państwami zachodnimi.

Jak Krzyżacy nienawidzą Polskę.

GDANSK 5,2 (PAT) Na skutek energicznej akcji, podjętej przez Gdańsk i Prusy Wschodnie, rząd niemiecki przywrócił przerwana niedawno z powodu nierentowości komunikację okrętową pomiędzy Niemcami i Pru-

sami Wschodnimi z jednej strony, a Gdańskiem z drugiej. Chodzi tu głównie o uniknięcie kontroli Polski, z jaką połączona jest poróż koleją.

W OBAWIE O KONCJESJE

Jakto Mac Donald popsuł interesy Włoch.

WIEDEN 5,2 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Rzymu. Dzienniki włoskie wyrażają przypuszczenie, że uznanie rządu sowiet. przez Anglię wywołało zmianę frontu Moskwy wobec włosko-rosyjskiego traktatu handlowego. Traktat ten, jak wiadomo, zawiera zobowiązania Rosji do zakupu pewnej ilości towarów we Włoszech, a ponadto przyznaje Włochom pewne koncesje i korzyści w żegludze na morzu Czarnym. Zdaniem dzienników włoskich, możliwe jest, iż Rosja po uznaniu przez Anglię uważać będzie tę koncesję za zbyt wielką, a ponieważ Włochy nie zgodzą się obecnie dopuścić do ponownej dyskusji nad szczegółami tego traktatu, zanosi się

na dłuższą zwłokę w podpisaniu traktatu. Dalej donosi dziennik wiedeński, iż w kołach dyplomatycznych zwracają uwagę, że niezwykle ciepły ton, z jakim prasa włoska pisała w ostatnich czasach o Polsce, mógł również wywrzeć wpływ na decyzję Rosji, tembardziej, że równocześnie mówi się także o tym, iż Włochy zamierzają zawrzeć z Rumuniami pakt na wzór układu włosko-jugosłowiańskiego.

RZYM 5,2 (PAT) Półoficjalna prasa wyraża przypuszczenie, że odroczenie podpisania układu włosko-rosyjskiego będzie krótkoterminowe.

Przybył, zobaczył i... zaprotestował.

Pierwszy czyn nowego ambasadora niemieckiego w Paryżu.

BERLIN 5,2 (PAT) „Nowo mianowany poseł niemiecki w Paryżu v. Hoersch, złożył rządowi francuskiemu notę, protestującą przeciwko popieraniu przez władzę okupacyjne separatystów w Palatynacie. Nota domaga się po 1) rozbrojenia separatystów, 2) usu-

nięcia ich z budynków rządowych, 3) zezwolenia na powrót wydalonych przez separatystów, 4) zaprzestania przez władzę okupacyjne mieszania się do wewnętrznych spraw politycznych niemieckiej ludności na terytorium okupowanym.

Nowa konferencja w sprawie odszkodowań.

LONDYN 5,2 (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu rozpatrywano między innymi sprawę zwołania nowej konferencji w sprawie odszkodowań. Angielski ambasador

w Paryżu, lord Creve, który przybył do Londynu, odbędzie na ten temat konferencję z Mac Donaldem.

Z SEJMU.

Uczenie pamięci prezydenta Wilsona.

WARSZAWA 5,2 (PAT) Sejm. 96 posiedzenie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego prezydenta Wilsona.

„Panowie posłowie! Dnia 3 lutego umarł Tomasz Woodrow Wilson. Jeśli wiadomość o śmierci tego wielkiego obywatela Stanów Zjednoczonych, wielkiego męża stanu i uczonego poruszyła świat cały, to szczególnie silnie a bolesnym echem musiała się odbić w Polsce, nazwisko zmarłego bowiem wiąże się w sposób nierozdzielny

z odbudową naszej niepodległości. Wilson był tym, który w chwili największego napięcia wojny, w chwili, kiedy losy wojny się ważyły to na jedną to na drugą stronę, kiedy sprawa polska szermowana na gruncie międzynarodowym ze stanowiska taktycznego, proklamował, jako prezydent Stanów Zjednoczonych, w swym oredziu do senatu dnia 22 stycznia 1917 r. w sposób zdecydowany

konieczność odbudowania Polski. W rok później, 8 stycznia 1918 r., formując w swych 14 punktach zasady, na których ma być zbudowany pokój, punkt 13 poświęcił sprawie Polski, stwierdzając konieczność odbudowy państwa polskiego i zapewnienia mu dostępu do morza.

Postanowienia traktatów, powołujących Polskę do życia państwowego sa rozwinięciem 13 punktu Wilsona. Fakt ten pozostanie na wieki zapisany w sercach Polaków a imię Wilsona będzie wymawiane z czcią przez pokolenia. Sejm, jako reprezentacja narodowa w dniu dzisiejszym składa u trumny zmarłego wyrazy głębokiego żalu i wdzięcznego wspomnienia. W imieniu Sejmu przesłałem pani Wilson wyrazy współczucia”.

Następnie na znak żałoby zarządził 10-minutową przerwę.

Przystąpiono do dalszych rozpraw nad ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Zabrał głos sprawozdawca poseł Zamorski, zauważając, że twierdzenie, jakoby inteli-

gencja wskutek półtorarocznej służby korzystała z przywilejów, nie jest słuszne, gdyż podczas tego czasu inteligenci powinni złożyć egzamin, na oficera rezerwy, zaś po zwolnieniu, jako oficerowie rezerwy, odbywają w szeregu ćwiczenia, razem więc służą 114, tygodni, gdy zwykły szeregowiec służy dwa lata, t. j. 118 tygodni. Różnica więc jest znikoma.

W głosowaniu odrzucono poprawki posłów Królikowskiego, Liebermanna i Kościalskiego o skróceniu czasu służby wojskowej odpowiednio do 6, 12 i 18 miesięcy.

Po załatwieniu kilku wniosków nagłych posiedzenie zamknięto. Następnego w piątek o g. 4 po poł.

Z ostatniej chwili.

WYJAZD MIN. ZAMOYSKIEGO.

PARYŻ 5,2 (PAT) Dziś o godz. 1-ej minister Zamoycki opuścił Paryż, żegnany na dworcu przez dyrektora protokołu dyplomatycznego de Fouquieres, reprezentującego Poincarego, marszałka Focha, gen. Le Rond, ministrów pełnomocnych Czechosłowacji i Estonii, członków poselstwa polskiego oraz licznych reprezentantów kolonii polskiej.

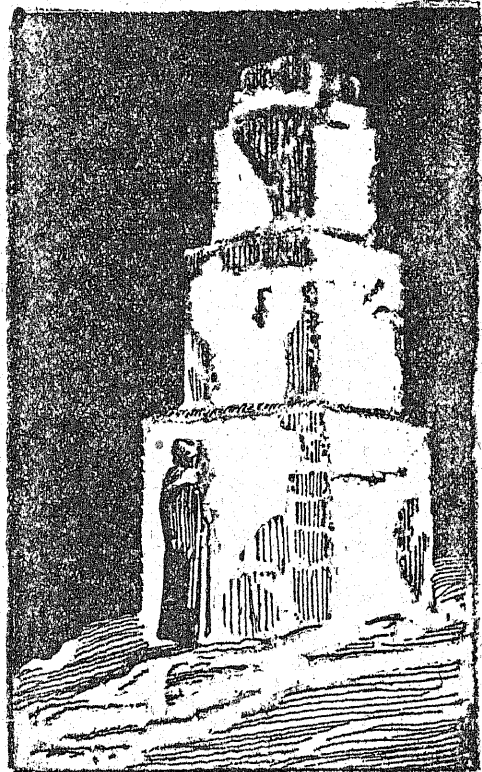
POGRZEB WILSONA.

LONDYN 5,2 (PAT) Z Waszyngtonu donoszą, że pogrzeb Wilsona odbędzie się jutro, tj. dn. 6 b.m. Ceremoniał pogrzebowy rozpocznie się nabożeństwem w kaplicy Betlemskiej. Trumna ze zwłokami spocznie tymczasowo w podziemiach katedry.

CH. D. SKŁADA WYRAZY UZNANIA MIN. GRABSKIEMU.

WARSZAWA 5,2 (PAT) Pan prezes rady ministrów otrzymał następujący telegram z Katowic: „Zjazd delegatów chrześ-

Wieża ze sniegu.



W miejscowości Gstaad w Szwajcarii znajduje się wieża, zrobiona ze sniegu. Wieczorem, przy świetle lamp elektrycznych, śnieżna ta wieża wygląda niby czarodziejski twór z baśni.

jańskiej demokracji województwa Śląskiego wyraża Panu Prezydentowi Rady Ministrów, szczerze uznanie za dotychczasową pracę w dziedzinie sanacji skarbu, ufając mocno, iż takowa będzie uwieczniona pomyślnym wynikiem, zjazd wita z radością fakt że dalszy druk marek polskich stał się zbyt czysty”.

(—) Korfanty, Kędzior, Kwiatkowski.

KOMUNISCI W GDANSKU.

GDANSK 5,2 (AW) Komuniści gdańscy występują w sejmie z coraz liczniejszymi zapytaniami i wnioskami. Ostatnio komuniści domagają się pomocy nadzwyczajnej dla bezrobotnych, dla żonatyh w wysokości 80 guldenów i na każde dziecko 5 guldenów, dla mezczyzn powyżej 21 lat 50 guldenów, poniżej 21 lat — 40 guldenów.

Środki na ten cel mają być zdobyte drogą opodatkowania majątków, przewyższających wartość 300,000 guldenów. Ponieważ jest mowa o pomocy dla 4,000 bezrobotnych (choć w rzeczywistości jest ich więcej) senat musiałby przeznaczyć 244,000 guldenów na zasiłki bezrobotnych.

Ponadto komuniści wystąpili obecnie z wnioskami co do przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy.

SENAT GDANSKI NIE UZNAJE KONSTYTUCJI.

GDANSK 5,2 (AW) Dzisiejszy „Danziger Volkstimme”, roztrząsając kwestie wprowadzenia w życie konstytucji gdańskiej stwierdza, że senat, mimo wszystko nie wydał jeszcze całego szeregu rozporządzeń, przewidzianych przez konstytucję wolnego miasta. M. in. artykuł 4 konstytucji postanawia, że ludność, mówiąca po polsku, ma mieć zapewnioną wolność rozwoju, przedewszystkiem co do używania języka ojczystego w kole administracji wewnętrznej i sądownictwie. Sprawy te uregulowane być miały przez osobne ustawy. Co do używania języka polskiego w sądownictwie i szkole, wydano już odnośne rozporządzenie natomiast sprawa języka polskiego w administracji wewnętrznej dotąd zupełnie nie jest uregulowana.

KŁOPOTY LITEWSKIE.

KOWNO 5,2 (AW) Kłajpedzka gazeta urzędową zamieszcza ogłoszenie o odroczeniu wyborów do sejmiku kłajpedzkiego. Ogłoszenie podpisał Galwanauskas. Wybory odroczone do chwili ostatecznego ułożenia statutu Kłajpedy przez radę ambasadorów. Jeśli roku wania w tej sprawie z władzami koalicyjnymi nie dadzą w czasie najbliższym wyników, wybory, jak zapewniano, odbędą się w każdym razie w czasie 1924 r.

NA MARGINESIE.

Co za czasy.

Mój przyjaciel malarz (Fanie odpuść mu jego naiwności) przed dwoma laty zamówił buty u pierwszorzędnego szewca łódzkiego na ulicy Zagajnikowej, wzamian za co, namalował małżonkę tego filara naszego polskiego Manchesteru, w naturalnej wielkości i dosyć czerwono, jak by się wyraził chemik bardzo trafnie, in status nascendi.

Rozczulony mistrz obejrzał płótno zmierzwił go wszędy i wdłuż calówką i zakonkludował iż on mistrz szewski nie chce krzywdy swego kolegi mistrza kunsztu malarskiego i ponieważ na stopy kwadratowe jego obraz jest większy, przeto dopłaca mu dwa dolary, gotówką w „efektywnych“ banknotach.

Tedy malarz zdumiał się niepomiernie i już miał złożyć niespodziewany skarb na ofiarę Bachusowi, kiedy go przyjaciele zapewnili, iż kto ma nowe buty i dwa dolary to żaden pies nie ma go prawa zaczepić, a nos to może tak wysoko nosić, iżby z łatwością mógł oglądać za sobą bliźnich spojierających z zawieszcą na jego podszewki i dobrobyt.

Dla malarza przysłyły tedy szczęśliwe czasy. Wszystko było na kredyt.

Wystarczyło ukazać — zdumionemu roślakowi, koniec zielonego papierku (Panie! odpuść im ich naiwności) i rzecz niedbale.

— W tej chwili nie mam polskiej waluty — ale może W. Pan zmieni mi stodołarówkę, a już w ukłonach odprowadzano go do drzwi.

— Pan dobrodzieju innym razem ureguluj. To przecież taka bagatelka? Ze ta „bagatelka“ kosztowała — bardzo dużo zdrowia i mózgu lekkomyślnego kupca — o tem się nie mówi.

Ale przyszła doba „waloryzacji“, kiedy wszystko tanieje i jednego dnia ów malarz znalazł 200 tys. marek na dnie portfela i owe epokowe 2 dolary.

A że od 2-ech dni nie miał nic gorącego na języku, wykombinował sobie obiad.

— 200 tysięcy marek to nie dużo ale moje dolary to ho, ho, ho!

Poszedł do cukierni, zatrzymuje znajomego nauczyciela, który od czasu do czasu kupował drogocenną walutę i pyta z miną św. Piotra, ofiarującego wiekuiłą szczęśliwość fabrykantowi łódzkiemu.

Tajny arsenał ukraiński we Lwowie.

POLICJA LWOWSKA ODKRYŁA W KANAŁE SKŁAD KARABINÓW.

(k) Od dłuższego już czasu poinformowana była lwowska policja o posiadaniu znacznych zapasów broni przez bojówki ukraińskie. Śledzono pilnie, gdzie ta broń jest ukryta i ostatecznie wczoraj, w kanale wykopanym świeżo na ul. Piekarskiej obok budynku „Ana tomji“ znaleziono znaczna ilość karabinów systemu austriackiego (kawaleryjskie Manlicher-ry), oraz systemu włoskiego. Karabiny te były doskonale utrzymane, opakowane staran-

nie po 3 sztuki w szmaty i pakuły, celem za bezpieczeństwa przed rdzewieniem.

Nie ulega wątpliwości, że był to tajny magazyn jakiejś bojówki ukraińskiej, która wobec przeprowadzonych w ostatnich dniach we Lwowie masowych rewizji w sferach ukrajsocial-demokracji, obawiając się odkrycia, porzuciła broń tę w kanale.

Śledztwo w toku.

— Może, cny siewco światła kupisz dwa dolary. Potrzebuje nikczemnej naszej waluty?

— Ale panie, za kogo mnie pan ma — przy takim spadku dolara? Niema głupich!

Kupiec kolonialny z rogu odmówił — bo teraz za wszystko chcą markami — a teraz „niema marków“ — o marki trudno.

W banku odesłali go do PKKP., — ale kiedy ujrzał żyda sprzedającego dolary zamroczyło go na dobre i — zrozumiał, że jeżeli tu będzie czekał, to wogóle jeść nie będzie.

Tedy poszedł po rozum do głowy względnie, wprost do restauracji, a zjadłszy obiad wyciągnął dolara i rzekł do kelnera — z miną króla szmalcu oddającego rękę swej jedynaczki gońcowi roznoszącemu listy.

— Proszę obliczyć!

Kelner spojrzawszy z niechęcią na dolara i skrzywiwszy się niemiłosiernie rzekł — słodko!

— To może pan innym razem zapłaci. Tu panie Polska nie Ameryka.

O tempora! O homines!

T.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Spadek cen na Górnym Śląsku.

(k) Wojewódzka komisja statystyczna stwierdziła, że ceny w województwie śląkiem w drugiej połowie stycznia spadły o 0.93 proc.

Warszawa na inwalidów.

(k) Towarzystwo przyjaciół inwalidów urządziło w Warszawie kwestę w dniach 12, 13 stycznia pod protektoratem Prezydenta Wojciechowskiego i marszałkowej Ratajowej. Charakterystycznym dla ofiarności Warszawian na cele inwalidów jest suma zebrana

przez te dwa dni, a nie przekraczająca 6 rubli przedwojennych.

Dobry przykład.

(k) Rada miejska m. Kościerzyny uchwała pokryć w całości z funduszy miejskich koszty budowy koszar dla jednego dwizionu kawalerii.

Patryjotyczny odruch Kościerznian zasługuje na podkreślenie. Jest to bodaj pierwszy wypadek w okresie pokojowym Polski, kiedy władze komunalne miasta — nie żebrać jałmużny od skarbu — idą z pomocą wojsku i same budują mu koszar.

Żydzi na wyższych uczelniach w Polsce.

Ciekawe i wielce aktualne zestawienie znajdujemy w przemówieniu ministra oświaty, p. Miklaszewskiego, na ostatnim posiedzeniu senackiej komisji oświatowej. Odnoszą się zaś one do liczby żydów na wyższych uczelniach w Polsce oraz do wydatków, jakie ponosi na nich Państwo.

A więc, Uniwersytet Jagielloński ma 25.04 proc. żydów, lwowski — 33.78 proc, warszawski — 32.91 proc. wileński — 19.57 proc. poznański — 1 proc.

Politechnika lwowska — 15.91 proc. Politechnika warszawska 14.79 proc.

Wyższa Szkoła gospodarcza — 0.01 proc. (1 student).

Akademja górnicza — 1.8 proc. Instytut weterynaryjny — 13.6 proc. Akademja Sztuk pięknych — 8.39 proc.

Instytut dentystryczny — 62.88 proc.

Gdy zaś Państwo wydaje na 1 studenta rocznie półtora miljarða marek, to tem samem łożę na studentów żydów znaczne bar-dzo sumy.

ANTONI CZECHOW.

(1)

Przesadził.

Geometra, Gawryłowicz Smiznow, przyjechał na stację „Gniłuszka“. Do dworu, gdzie był wezwany do pomiaru, trzeba było jeszcze jechać 30—40 wiorst końmi. (Jeżeli woźnica nie pijany, a konie nie szkapy, to nie będzie i 30 wiorst, przeciwnym razie będzie ich z 50).

— Powiedzcie, proszę, gdzie można nabyć konie pocztowe? — zapytał geometra stacyjnego zandarma.

— Jakież? Pocztowe? To sto wiorst stąd nie można dostać porządnego psa, a co dopiero pocztowych koni... A dokąd pan jedzie?

— Do Diewkin, do dóbr generała Cho-shotowa.

— Ha, cóż? — ziewnął zandarm. — Niech pan idzie za stację, tam bywają czasem chłopci, którzy wożą podróżnych.

Geometra westchnął i poszedł za stację. Tu, po długim szukaniu, po rozmowach i po wahaniu się, znalazł tego chłopca, posępnego, dziobatego, ubranego w podartą siermięgę i w lapałę.

Djabel wie, co masz za wóz! — mru-czał, wsiadając na wóz. — Nie wiadomo gdzie on jedzie, a gdzie przód...

— Niema się nad czym namyślać! Przód jest tam, gdzie ogon konia, a tam gdzie siedzi wasza miłosc, jest tył.

Koń był młody, ale chudy. Kiedy woźnica siadł i uderzył go batem ze sznura, tylko głową pokiwnął, kiedy uderzył go drugi raz, wóz zaskrzypiał i zatrząsł się jak w febrze. Po trzecim uderzeniu wóz się zachwiał, a po czwartym ruszył z miejsca.

— Czy będziemy tak jechali przez całą drogę? — pytał geometra, trzęsąc się i podziwiając rosyjskiego chłopca, który umie jechać powoli jak żółw, a trzęsie przytem, że omal nie wytrzęsie duszy z ciała.

Do-o-jedziemy! — uspakajał woźnica. — Kobylka młoda... jak się tylko rozbiega, to nie można jej zatrzymać... Wio-o-o!...

Kiedy wóz wyjeżdżał ze stacji był zmierzch. Na prawo ciągnęła się ciemna, zamarzła równina bez końca... Gdybyś przez nią jechał, to zajechałbyś do diabła... Na horyzoncie, gdzie nikła i zlewała się z niebem, zachodziła powoli chłodna jesienna zorza wieczorna. Po lewej stronie w zmroku czerniły się jakieś wzgórki; były to albo zeszloroczne stogi, albo drzewa. Przed sobą nie widział geometra nic, albowiem zasłaniały mu widok szerokie plecy woźnicy. Było cicho, chłodno i mroźno.

Jaka tu jednak puszcza! — myślał geometra, starając się zakryć uszy kołnierzem płaszcza. — Napadną i obrabują, i nikt nie usłyszy, chociażby strzelać. Woźnica także nie daje otuchy. Jakże on ma plecy! Jak takie dziecko przyrody traci palcem, to dusza ucieknie z

człowieka. A ma też i zwierzęcą, podejrzana mordę.

— Słuchajno kochany — pytał geometra — jak się nazywasz?

— Ja? Klim.

— Słuchaj Klim, czy tu u was bezpieczne drogi? Czy nie ma rabusiów?

— Nie. Boże zmiłuj się... Gdzieżby tam.

— To bardzo ładnie, że ich niema. No ale ja wziąłem z sobą na wszelki przypadek trzy rewolwery — kłamał geometra — a z rewolwrem, wiesz, niema żartów. Można sobie dać radę z dziesięcioma rozbójnikami...

Ściemniło się. Wóz zaskrzypiał, zatrząsł się i zawrócił na lewo.

— Dokąd on mnie wiezie — pomyślał geometra. — Jechał dotychczas prosto, a teraz raz skręcił na lewo. Jeszcze mnie gdzieś tak lajdak zawiezie i... i... Różnie się zdarza!

— Słuchaj! — mówił geometra do chłopca. — To ty mówisz, że tu bezpiecznie. Szkoda, bo ja lubię się bić z rozbójnikami... Na pozór, to ja jestem słaby, chorowity, ale silnie mam, jak wół. Raz napadło na mnie trzech rozbójników... I cóż myślisz? Jednego tomi tak trzepnął, że... że, rozurujesz, oddał Bogu duszę, a dwaj pozostali poszli przezemnie na Sybir do ciężkich robót. Sam nie wiem, skąd mi się bierze tyle siły. Jakbym złapał jedną ręką takiego, jak np. ty, to... to zgniotłbym. Klim obejrzał się na geometra. — (dok. nast.)

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Walka z drożyzną węgla.

(—) W związku z kryzysem gospodarczym i zwyżką cen w złocie, jaka ujawniła się w m. styczniu, Komitet ekonomiczny ministrów wybrał komisję, która rozważała przedewszystkiem sytuację w przemyśle węglowym, jako podstawowym dla reszty wytwórczości krajowej.

Stwierdzono, iż ceny węgla w kraju są bezwarunkowo wygórowane. Główny odbiorca węgla — ministerjum kolei — kalkulowało w połowie roku zeszłego cenę węgla na około 17 franków szwajcarskich za tonnę; obecnie wynosi ona w złocie trzy razy tyle tj. około 51 franków szwajcarskich. — Natomiast dla eksportu ceny te wynoszą od 23 do 26 franków za tonę.

Z uwagi na to, iż wydatki na opał stanowią poważną pozycję budżetu kolejowego, a ponadto wysoka cena węgla wywołuje odpowiednią zwyżkę cen żelaza i innych materiałów, — administracja kolei musiałaby dla utrzymania równowagi budżetu podwyższyć w odpowiednim stosunku w złocie taryfy przewozowe.

Ponieważ decyzja taka mogłaby wywołać daleko sięgające ujemne skutki gospodarcze z uwagi na ciężką sytuację wytworzoną z powodu wysokich cen węgla dla wytwórczości krajowej, — rząd postanowił przez odpowiednie posunięcia gospodarcze przyczynić się do znacznego obniżenia cen węgla.

W najbliższym czasie ministerjum kolei, które posiada znaczne zapasy węgla, przestanie odbierać węgiel z kopalń prywatnych. Przedłużenie umów o dostawę węgla, które wygasają w lutym, nie jest przewidywane, o ile nie nastąpi niezwłocznie znaczna redukcja cen. Równocześnie odpowiednią akcją mają wdrożyć państwowe kopalnie węgla.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

(—) Niebawem zostaną ogłoszone dwa nader ważne rozporządzenia, dotyczące podatku przemysłowego, a mianowicie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w przedmiocie niezaliczania na podatek przemysłowy przedpłat na poczet tegoż podatku w postaci świadectw przemysłowych: rozporządzenie Ministra Skarbu, ustalające przeciętną wartość franka złotego za styczeń 1924 r. na 1.740.000 mk. Na zasadzie tych rozporządzeń płatnicy podatku przemysłowego obowiązani, w myśl części pierwszej art. 56 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego do miesięcznych wpłat, winni przeliczyć obroty, osiągnięte w miesiącu styczniu 1924 r. na franki złote, według przeciętnej wartości franka zł. za styczeń 1924 r. tj. 1 fr. zł. = 1,740,000 mk. Od tak ustalonego obrotu obliczyć podatki i dodatki na rzecz samorządów we frankach złotych. Od kwot podatku i dodatków na rzecz Związków samorządowych za styczeń 1924 r. i miesiąc następnie nie mogą być dokonywane potrącenia żadnej sumy, uiszczonej tytułem przedpłaty w formie świadectw przemysłowych na rok 1924.

WALORYZACJA KREDYTÓW.

W Nr. 9 Dziennika Ustaw z dnia 28 stycznia ukazało się rozporządzenie Rady ministrów, o zastosowaniu stałej jednostki do kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe.

Rozporządzenie to postanawia, że udzielanie i prolongowanie kredytów przez wyżej wspomniane instytucje osobom prywatnym, jak również instytucjom i przedsiębiorstwom państwowym i samorządowym, ma być dokonywane w złotych. Sumy zobowiązań, weksli i wpisów hipotecznych będą wyrażone w złotych. Wypłata, względnie spła-

ta będzie dokonywana w markach polskich według kursu złotego. Przepisy te stosują się również do procentów, prowizji oraz kosztów i obejmują: pożyczki hipoteczne, terminowe udzielone i prolongowane po wejściu tego rozporządzenia w życie, a także otwarte kredyty i rachunki bieżące.

Weksle markowe mogą być przyjmowane do dyskonta tylko w ciągu trzech tygodni od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, o ile zostały wystawione przed tym dniem i do terminu ich płatności w chwili dyskonta nie pozostaje więcej, jak cztery tygodnie.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z d. 28 stycznia br.

BONY SKARBOWE W KAUCJACH.

(—) W myśl § 7 rozporządzenia ministra skarbu z dnia 27 grudnia 1923 r. kurs złotego dla 6 proc. złotych bonów skarbowych serji II A przy przyjmowaniu ich przez Kasy skarbowe na kaucje i wadja ustalony został od d. 26 stycznia rb. aż do odwołania na 1,100,000 mk.

Wobec powyższego 6 proc. złote bony skarbowe serji II A będą przyjmowane na wadja i kaucje przez centralną Kasę państwową, Kasy skarbowe i kasy urzędów celnych w następujących wartościach: 10 złotych odcinki po 11,000,000 100 złotych odcinki po 110.000,000.

POŻYCZKA KOLEJOWA.

(—) Podług rozporządzenia ministra skarbu, w porozumieniu z ministrem kolei, na d. 1 lutego rb., wyznaczono wypuszczenie serji pierwszej 10 proc. pożyczki kolejowej w obligacjach na okaziciela po: 10,25, 50, 100 i 500 franków. obligacje te sprzedawane być mają po cenie emisyjnej wynoszącej 90 proc., wartości imiennej, przeliczonej na marki polskie według dziennego kursu franka złotego. Serja ta będzie spłacona przez umorzenie przed dniem 1 lutego 1934 r., w 20 ratach półrocznych. Hipoteczne zabezpieczenie praw posiadaczy pierwszej serji tej pożyczki nastąpić ma przez wpis prawa zastawu na państwowych liniach kolejowych, położonych w okręgach dyrekcji kolejowych: w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie; objętych księgą kolejową przy cywilnym sądzie okręgowym we Lwowie. Pożyczkę sprzedawać mają: kasy skarbowe, oddziały P.K.K.P., P.K.O, itd.

ROZSTRZYGNIECIE SPRAWY UJAWNIE NIA CEN W ZŁOCIE.

(—) W związku z różnym komentowaniem rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o określeniu wartości przedmiotów majątkowych oraz zaciąganiu i dochodzeniu zobowiązań w złotych polskich, a wynikającym z tego pociąganiu do karnej odpowiedzialności przez władze administracyjne kupców ujawniających ceny w złotych polskich, z mianowanego źródła dowiadujemy się, że oznaczenie cen lub t. zw. ujawnienie we frankach złotych tak w handlu hurtowym jak i detalicznym jest dozwolone. Stanowisko to zajmuje nie tylko minister skarbu, lecz i minister przemysłu i handlu, przy czem odnośna delegacja kupiecka uzyskała również od ministra sprawiedliwości zapewnienie, że tylko i w ten sposób należy tłumaczyć rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 20 stycznia 1924 r. o określeniu wartości przedmiotów majątkowych. W związku z tym dowiadujemy się, Ministerstwo Spraw Wewn., które podzieliło zdanie wyżej wymienionych ministrów, rozzeszle w najbliższych dniach instrukcje do wszystkich władz administracyjnych, niższych instancji, w której wyświetli, że ujawnienie cen w złotych polskich jest dozwolone oraz zalecił umarzanie wszystkich spraw, wy-

toczonych kupcom z powodu posiadania cenników we frankach złotych.

Warszawska giełda wycena

GOTÓWKA.

Dolary 9,000,000—9,100,000

CZEKI.

Belgia 375,000—370,000
Holandia 3,440,000—3,380,000
Londyn 40,920,000—40,940,000—38,850,000
Nowy Jork 9,025,000—9,100,000
Paryż 420,000—416,000
Praga 261,000—275,750
Szwajcaria 1,545,000—1,575,000—1,590,000
Wiedeń 128,75—126,50
Włochy 400,000—395,000—398,000
Miljonówka 625,000—650,000—615,000
Bony złote 1,300,000—1,400,000

AKCJE.

(W milionach)

Bank Dyskontowy 20, Bank Handlowy W. 19,25, Bank dla H. i P. 4,100, Bank Kredytowy W. 1,100, Bank Powsz. Kred. 0,425, Bank Przem. Lwów 2,600, Bank Zachodni 6,000, Bank Zjedn. Ziem P. 3,5, Bank Zw. Spółek 19,5, Cerata 0,685, Sole Potasowe 31,5, Kajewski 14,250, Leszczyński 4,600, Wildt 0,600, Chodorów 25, Czersk 2,600, Czestocice 11,250, Gosławice 4,500, Michałów 2,100, Cukier 15,600, Firlej 2,750, Łazy 0,490, Przem. Lesów 0,550, Węgiel 19,750, Cegielski 3,000, Lipow 2,900, Nerbliny 2,500, Modrzejów 35, Ortwein 1,400, Ostrowice 34,5, Parowozy 2,35, Pocisk 5,050, Rohn 1,575, Rudzki 8,000, Starachowice 15,4, Suchedniów 6,3, Trzebinia 3,2, Ursus 5,3, Zieleniewski 50, Zawięcie 120, Zyrardów 88,5, Belpol 0,210, Borkowski 3,150, Jabikowcy 7,000, Lloyd 0,240, Zegluga 0,525, Herbata 0,400, Cmielów 8,900, Elektryczność 6,600, P. T. E. 0,750, Brown-Bowery 4,3, Haberbusch 15,75, Kabel 4, Korek 0,530, Kluczew 3,900, Majewski 22, Nafta 2,5, Przemysł Naftowy 4,400, Nobel 5,800, Rylscy 0,850.

Konstytucja i żydzi.

Stanowisko żydów, wrogie Polsce, dokumentuje się w zamachach żydostwa międzynarodowego na samodzielność Polski, budzi w naszym społeczeństwie poważne refleksje. W rawickim „Oreodowniku Powiatowym” czytamy na temat stosunku żydów do Polski co następuje:

„Czas największy, żeby ogół ludności w Polsce, chcąc zapewnić swej Ojczyźnie rozwój i szczęście, coraz więcej wraz ze swymi posłami do sejmu zastanawiał się nad środkami zaradczymi przeciw tej „pladze żydostwa”. W roku 1926 musi nastąpić rewizja naszej Konstytucji przez Sejm i Senat, czyby wtedy nie należało uchwalić dodatkowych zastrzeżeń opiewających, że równych praw obywatelskich nie mogą zżywać ci mieszkańcy Polski, których całe zachowanie się wskazuje na to, że działają na szkodę kraju. Skupiajmy się we wszystkich dziedzinach naszych, zwłaszcza w Galicji i Kongresówce coraz więcej w naszych instytucjach spółdzielczych, któreśmy tak skutecznie zwalczali żydostwo w Wielkopolsce. Pogromy i prześladowania gwałtowne nie prowadzą do celu w walce z żydostwem, tego nas tylokrotnie uczy historia, jedynie, co żydom był podcina, to zupełnie coraz większe ekonomiczne odsuwanie się od nich”.

Organ rawicki przypomina projekt zakupionego przez żydów senatora Nowosilcowa przydanego, Polsce od Rosji jako opiekuna, który po utworzeniu w r. 1815 Królestwa Polskiego stawiał wniosek, aby żydzi otrzymali równouprawnienie. Odpowiedź na ten wniosek przygotował Staszyc, który postawił tezę, że żydzi powinni być pierwsi okazać, że są Polakami, nimby się stali obywatelami. I wniosek p. Nowosilcowa upadł.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Środa dnia 6 lutego Doroży P. M. Tytusa.

Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 63)

Dziś „Cyd“

Jutro „Jablusko“

Teatr Popularny (Ogrody 12)

Dziś i codziennie aż do wtorku „Dobry wieczór“

Filharmonja (Dzielna 20)

Odczyt Dzierżbickiego.

„Luna“ (Przejazd 1)

„Wilhelm Tell“

„Castro“ (Piotrkowska 37)

„Nad własną mogiłą“

„Green“ (Przejazd 1)

„Wschód i zachód“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Dom cieni“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Gdy w sercach wra burza“

Wiadomości bieżące

— Zniżka taryfy pocztowej.

Jak się dowiadujemy, o ile kurs franka waloryzacyjnego w niedzielę dnia 10 bm. nie podniesie się, to z dniem 15 lutego nastąpi zniżka taryfy pocztowo-telegraficznej. (bip)

— Pobór rocznika 1903.

Jak się dowiadujemy, w maju i czerwcu zostaną powołani na komisje przeglądowe lekarskie poborowi rocznika 1903, który w myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej zostanie wcielony do szeregów armji w październiku r. b.

Jednocześnie będą poddani przeglądowi ochotnicy r. 1904, 5 i 6, którzy winni składać na 2 miesiące przedtem do PKU, podania, odpowiednio udokumentowane.

Wymagane są jak wiadomo, zezwolenie rodziców lub opiekunów, oraz zdolność fizyczna do służby, dla ochotników zaś jednorocznych dodatkowo wymagany cenzus naukowy. (bip)

— Sprzedaż cukru i węgla w magistracie

Wydział handlowy magistratu obniżył znacznie ceny produktów żywnościowych sprzedaje cukier po milion 600 tys. mk. za kilo faryny i milion 995 tys. mk. za kostkę.

Węgiel obecnie magistrat otrzymuje je dynie z kopalni krajowych, gdyż kopalnie górnośląskie zerwały umowę z nadzwyczajnym komisarjatem do zwalczania drożyzny, a zresztą węgiel górnośląski jest zbyt drogi. Magistrat sprzedaje węgiel grubo po cenie 10 milionów mk. za korzec. (bip).

— O ujawnianie cen w złotych.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Oddziale Walki z lichwą konferencja przedstawicieli stowarzyszeń kupieckich w sprawie ujawniania cen w cennikach i ewentualnie także na towarach w złotych polskich.

Ujawnianie cen w sposób powyższy byłoby bardzo pożądane, gdyż wobec tendencji zniżkowej kursów walut obcych towar spadłyby w cenie. (bip)

— W sprawie sprowadzenia dzieci polskich z Japonii.

Komitet pomocy dzieciom Dalekiego Wschodu postanowił w dalszym ciągu sprowadzać dzieci polskie z Japonii, oraz zabezpieczyć dzieci skoncentrowane w Weiherowie.

W celu zebrania odpowiednich środków ukaże się w najbliższych dniach jednolitych karta, wydana przez komitet. (bip)

— Wybory do kasy chorych.

Już w dniu 17 bm. wyłożone zostaną do przeglądu spisy uprawnione do głosowania przy wyborach do władz kasy chorych.

Każdy ubiegający się, jak i pracodawca może w terminie 10-dniowym wnieść reklamacje co do wpisania go, lub skreślenia ze spisu wyborców.

Zgodnie z regulaminem w dniu 27 kwietnia odbędzie się wybory, które wieczorem zostaną ostatecznie zakończone. (bip)

— Zatarg w Kasie Chorych.

Jak wiadomo, wynikł zatarg między zarządem kasy chorych, a lekarzami z powodu niewypłacenia tym ostatnim podwyżki za pierwszą połowę stycznia.

Jak Kapelusznik zaopatrywał się w gaz.

„INTERESY“ GAZOWE ŻYDÓW KAPELUSZNIKA I BIBERA. — WZOREM PARY POZNAŃSKIEGO.

Od dłuższego czasu konstatawał zarząd Gazowni Miejskiej, że obliczana konsumentom ilość spalonego gazu jest stanowczo za niska w stosunku do gazu rzeczywiście zużytego.

Na skutek tego przeprowadzono rewizję niektórych instalacji gazowych, i wykryto liczne nadużycia dokonane przez nieuczciwe jednostki, na szkodę Zarządu Gazowni, polegające na kradzieży gazu z głównych przewodów.

Między innymi stwierdzono, że w podobny sposób zaopatrywał się w gaz właściciel nieruchomości przy ul. Nawrot nr. 17 żyd R.

Kapelusznik, który od początku roku 1916 do ostatniego czasu korzystał z gazu przez odgałęzienie się od głównych przewodów nie za to nie płacił.

W ten sam sposób zaopatrywał się w gaz bezpłatnie i Dawid Biber zamieszkały przy ul. 6-go Sierpnia nr. 13.

Straty poniesione przez Gazownię są dość znaczne i będą niewątpliwie ściągnięte z pomysłowych konsumentów.

Niezależnie od tego będą pociągnięci obaj do odpowiedzialności karnej za kradzież gazu. (Argus)

8 lat więzienia za dezercję z pola.

PACYFISTA SZLAMA ZŁOTNICKI.

Sprawiedliwą karę wymierzył Wojskowy sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem majora K.S. Grylewskiego Szlamie Złotnickiemu 30 pp. w Tomaszowie, który przydzielony do kompanji marszowej w najcięższym okresie naszych walk na froncie bolszewickim — mającej odejść na front do 3 Dywizji Legionów uciekł z kompanji i pojechał do Niemiec, gdzie przebywał do 29 sierpnia 1923 r. W dniu tym przy przekroczeniu granicy w Praszce został aresztowany.

Złotnicki nie miałby Peer-Gyntowskie go ducha w sobie, gdyby w każdej okazji „nie był sobą“. Złapany został bowiem za usiłowanie nawet w chwili powrotu przemycenia nieoclonionych towarów.

Onegdaj odbyła się w tej sprawie w kasie chorych ponowna konferencja, na której p. komisarz Giebartowski zaproponował lekarzom z miast 62 proc. podwyżki, tylko 27 proc. a co do dalszych podwyżek, to lekarze mieliby otrzymać 75 proc. tego co otrzymują włókniarze.

Propozycję tę lekarze odrzucili, uważając, iż wpiery winni oni otrzymać 62 proc. za pierwszą połowę stycznia, a co do dalszej podwyżki to uzależni się ją od tego, co otrzymają włókniarze.

Na tem konferencję skończono i obie strony oczekują rezultatu konferencji z włókniarzami. (bip)

— Związki zawodowe w walce z waloryzacją płac.

Na skutek zgłoszonego przez przedstawicieli związków zawodowych protestu przeciwko dowolnemu ustalaniu przez przemysłowców nowych cenników płac, interwenjował w tej sprawie okręgowy inspektor pracy Wojtkiewicz.

Inspektor Wojtkiewicz po porozumieniu się z głównym inspektorem pracy p. Klottem przybyłym do Łodzi, celem zlikwidowania zatargu, zwrócił się do związków przemysłowych w tej sprawie.

Wobec tego przedstawiciele przemysłu oświadczyli po odbytej w tej sprawie konferencji, iż zasadniczo wycofują rozesłane okólniki i listy płac zwaloryzowanych, celem zadookumentowania w ten sposób lojalnie swej chęci ustalenia płac na podstawie obustronnej zgody. (bip)

— Spadek frekwencji na kolejkach dojazdowych.

W związku ze stagnacją w handlu i przede wszystkim z powodu wysokiej taryfy, na kolejkach dojazdowych frekwencja znacznie spadła. Podczas, gdy dotychczas oprócz motorowego jeździły dwa wagony do datkowe, obecnie jada tylko same motorowe.

Kiedy uruchomiona zostanie linia miejska.

Na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiej radny dr. Szwajg złożył wniosek w sprawie przyspieszenia uruchomienia linii

Prokurator major K. S. Jaskólski w silnym przemówieniu nakreślał epokę zachwiania się naszego frontu pod naporem przeważających sił bolszewickich, — epokę, w której wielu obywateli nie poczuwało się do obowiązku służenia w potrzebie, i uciekło zagranicę.

Obecnie, gdy w Polsce panują wygodniejsze może niż gdzieindziej warunki życia, powracają na łono ojczyzny.

W końcowem słowie domagał się ukara Szlamie Złotnickiego za dezercję z pola, gdyż kompanja marszowa ma charakter oddziału liniowego.

Za dezercję taką wymierzana bywała prawie zawsze kara śmierci. Sąd skazał Szlamie Złotnickiego na 8 lat więzienia. (pap)

miejskiej przy ul. Wodnej.

Sprawa ta była przedmiotem obrad na ostatnim posiedzeniu komisji do spraw ogólnych.

Na posiedzeniu tym zabrał głos ławnik Folkierski który wskazał, że dla uruchomienia lazni niezbędne są specjalne kotły, a sprowadzenie i zmontowanie ich potrwa dłuższy czas tak, iż na uruchomienie lazni można liczyć dopiero na jesień.

Komisja wyjaśnienia ławnika Folkierskiego przyjęła do wiadomości i uchwaliła przekazanie sprawy tej radzie miejskiej celem powzięcia ostatecznej decyzji. (bip)

— Poranek artystyczny dla dzieci szkół powszechnych.

W sobotę, dnia 2 lutego o godz. 11 rano staraniem Wydziału Oświaty i Kultury odbył się w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej poranek artystyczny dla dzieci i młodzieży klas szkół powszechnych. Na całość programu złożyły się: „Jasełki“ w 2-ach odsłonach, napisane przez Bolesławicza oraz obrazek sceniczny pt. „Wstań“ w 1 odsłonięciu. Program został wykonany przez dziatwę szkół powszechnych Nr. 56, ku wielkiemu zadowoleniu licznie zgromadzonych dzieci szkolnych.

— Chleb stań.

Do oddziału walki z lichwą zgłoszono nowy cennik chleba, w myśl którego chleb I-go gatunku kosztuje milion 150 tys., II-go gatunku — 900 tysięcy i ciemny — 800 tys. mk.

Kilo bułek — milion 140 tys. mk. bułka wagi 87 gr. 100 tys. mk, a wagi 44 gr. — 50 tys.

— To, co nie tanieje. Cena gazu.

Za okres od 26 do 31 stycznia gazownie miejskie obliczać będą 1000 stop sześciennych gazu dla prywatnej konsumpcji w celu oświetlenia i ogrzewania po 23 miliony mk., za gaz zużyty dla silników, 20 milionów, oraz za gaz zużyty przez instytucje miejskie — 15 milionów mk. (lip)

— Zwalczanie lichwy, a podatek majątkowy.

Jak się dowiadujemy, przy wymiarze kar administracyjnych, szczególnie zaś w sprawach o przekraczaniu ustawy o zwalczaniu lichwy, karanych obecnie do 10 tys. franków

Kolejka powietrzna na szczyty Alp.



Ilustracja nasza przedstawia wagon kolejki powietrznej w Alpach, wznoszący się z szybkością 2 i pół metra na sekundę.

złoty, oraz do 3 miesięcy aresztu, jako głównej okoliczności łagodzącej wymiar kary, przyjmując pod uwagę kwit zapłacony już dzisiaj ostatniej raty na poczet podatku majątkowego. (bip)

— Okradziony Siwek.

Do sklepu Fiszla Siwka mieszczącego się przy ulicy Drewnowskiej nr. 34, przez wyjście szyby w oknie, dostali się nieznanymi złodziejami, którzy skradli ze sklepu i przyległego do sklepu mieszkania różnych rzeczy na sumę 6-ciu miliardów marek.

Niepostrzeżeni przez nikogo razem z łupem zbiegli bezkarnie. (ar)

Teatr i sztuka

— Koncert Korwin-Szymanowskiej i Gruszczyńskiego.

W niedzielę dn. 10 bm. na koncercie popołudniowym wystąpią: wielka pieśniarka polska Stanisława Korwin-Szymanowska i słynny nasz tenor bohaterski Stanisław Gruszczyński z udziałem znanego pianisty Feliksa Szymanowskiego.

— Czy żyjemy po śmierci?

Odczyt pod tytułem powyższym wygłosi w dniu dzisiejszym tj. w środę dnia 6 bm. wieczorem o godz. 8 w sali filharmonicznej p. Jan Starża Dzierżbicki.

Jest to druga część odczytu o grobowcu faraona Tutankhamena co obudził tak silne zainteresowanie.

Prelegent opierając się na rytuale pogrzebowym egipcjan słynnej „księżki umarłych” i traktatach kabały, rozpatrzy kwestię życia zagrobowego i wyjaśni „sprawę” rozmaitych fałszywych „głosów z zaświatów” ilustrując odczyt niezwykłą ilością sensacyjnych przeżyczeń. Dla osób które nie mogły być na pierwszej części odczytu zostaną dodane zdjęcia z grobowca faraona.

— Zabawa taneczna Hallerczyków.

Łódzka Choraśiew Zw. Hallerczyków urządza, w sobotę dn. 9 bm. o godz. 9 wiecz. w sali Stow. Handlowców P. przy ul. Piotrkowskiej 108, zabawę taneczna dla swych członków, zaproszonych i wprowadzonych przez nich gości, na którą najuprzejmie zaprasza, Komitet.

— Bacność Hallerczywy!

W dniach 16 i 17 bm. odbędzie się II Walny Zjazd Hallerczyków w Bydgoszczy. Członkowie Zw. Hallerczyków pragnący wziąć udział w tem zjeździe zechcą się zapisać na liście delegatów u sekretarza Stanisława Kowskiego w Elektrowni. Zarząd.

— Ze Stowarzyszenia Handlowców.
W dniu 7 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich p. mecenas J. Adamowicz wygłosi referat o obowiązujących obecnie podatkach ze szczególnym uwzględnieniem podatku majątkowego i obrotowego. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

Z OZIEDZINY MODY.

TECZOWA MODA.

Na zbliżającą się wiosnę zapowiadają rzeczoznawcy modę prawdziwie tęczową.

Już teraz, na słonecznej, cieplej Rivierze daje się to odczuwać wyraźnie. Wiosenne suknie i kostjmy, damskie tworzą tam prawdziwą orgię barw. Zwłaszcza czerwien we wszystkich odcieniach, zaczawszy od blade-różowej barwy świtu i przechodząc stopniowo od płomiennej purpury do ciemnej barwy wiśniowej, cieszy się powodzeniem.

Aby podnieść wrażenie wzrokowe, jaskrawe barwy przeplatane są też czarną i białą. Tak naprzykład, zestawia się barwę czarną z jaskrawo żółtą lub zieloną.

Nowa więc moda jest przeciwieństwem niedawnej mody barw ciemnych lub obojętnych. Barwa czarna sukien zanika bardzo szybko.

— DŁUGIE PŁASZCZE!

Znawcy piękności kobiet wielbią zawsze delikatną i wąską nóżkę kobiecą, porównując ją często niezbyt trafnie z doskonałą pięciną konia. Obecnie jednak stwierdzają, że noga kobiega w kostce staje się coraz grubszą i niezgrabną.

To też miarodajne dla paryskiej mody czynniki zdecydowały się z tego względu na przedłużenie płaszczy, które dotąd były dość krótkie.

Pogrubienie się nogi w kostce przypisuje się tej okoliczności, że kobiety noszą ciasne buciki, wskutek czego ścięgna doznają przeszkód w swej czynności, a do tego niernormalne położenie stopy w buciku na wysokim obcasie, powiększa jeszcze warunki do zgrubienia w kostce. Dlatego zastosowane wedle nowej mody długie płaszcze zakrywają w zupełności te braki piękna. Zalecaj też noszenie bucików na niższych obcasach — wprawdzie stopa wyda się nieco większa, ale za to powróci piękny, doskonały kształt nogi w kostce — i będzie znowu rzeczowy powód do skrócenia sukni i płaszczy.

Polacy na Sachalinie.

I na odległym, zimnym Sachalinie, u wschodnich wybrzeży Azji, znajduje się — jak donoszą z Portu Aleksandrowskiego, wychodzącego w Cherbinię „Tygodnika polskiego” — kolonia polska, licząca około 400 osób, oprócz dzieci.

W porcie Aleksandrowsk (Sachalin północny), będącym obecnie we władaniu japońskich, istnieje modrzewiowy kościółek polski, a obok niego mały domek, przeznaczony na szkołę. Niestety, ani księdza, ani też nauczyciela sachalińska kolonia polska nie posiada. Raz tylko do roku przybywa tam z Japonii, na krótki czas, ksiądz misjonarz, ale na rodowód niemieckiej, nie może więc wywierać wpływu, jaki mógłby wywrzeć kapłan polski, to też dzieci wynaradawiają się, nie uczęszczając wcale do szkoły, albo też uczęszczają do szkoły rosyjskiej.

We wspomnianym domku obok kościołka znajduje się obecnie czytelnia dzienników i biblioteczka polska, urządzona przez niepodległego korespondenta tygodnika cherbinińskiego.

Prezesem kolonii polskiej na Sachalinie jest p. Władysław Szczekotowski, zajmujący się gorliwie losem rodaków swych na dalekiej wyspie.

Gdyby który z czytelników naszych zechciał przyjsić z pomocą rodakom naszym, rzuconym przez losy za ocean Spokoiny, podać

my więc poniżej adres p. Szczekotowskiego. Adresować należy po angielsku: President of the Polish Colony, Port Aleksandrowsk North Saghalen, Japan

Ze świata.

TRAGICZNY ZGON DZIECKA PRZY ZWŁOKACH OPIEKUNKI.

W Albertville we Francji zdarzył się niezwykły wypadek. Matczonkowie Machet mieli na wychowaniu 14-miesięczne dziecko. Przed niejakim czasem mąż wyjechał za interesem do Paryża. Gdy w parę dni potem sąsiedzi i dostawcy przestali widywać także i pani Machet sądzono, że podążyła ona za mężem. Dopiero po powrocie męża odkryto straszny dramat.

Znaleziono panią Machet martwą na łóżku, a obok niej na podłodze leżał trunek dziecka z posiną czonem i rączkami i ciałkiem. Widocznie opiekunka zmarła nagle, zaś dziecko wystrazone i wygłodzone, obijało się rozpaczliwie po domu aż także zmarło z przestraszenia i głodu.

MGŁA LONDYŃSKA

Ś Główną przyczyną gęstości i nieprzenikliwości słynnych mgieł londyńskich jesienią i zimą są nie zliczone, domowe kaminki, na których od wczesnego poranka do nocy pali się miękkie węgiel walijski, wydający dużo gęstego i gryzącego dymu, pieców bowiem londyńczycy nie znają.

Gdy nadejdzie ciepły, zachodni prąd powietrza, przynosząc z sobą mgłę morską, to ciężki dym nie zliczonych kominków nie może rozwiać się swobodnie, nasycy sobą mgłę i zawisa nad miastem nieprzeniknionym całonocem, opuszczającym się coraz niżej do ziemi.

Tak samo i w tych dniach, gdy naciągnął ciepły prąd powietrza od zachodu, mgłosa postąpiła tak nad Londynem, że z dnia zrobiła się noc zupełna i nie można było dojrzeć przeciwległych domów nawet na wąskich ulicach. W domach i na ulicach zapalano lampy. Wozy, sambusy i samochody musiały, nawet przy zapalonych latarniach, postąpić się naprzód z największą ostrożnością w nieprzeniknym mroku a ptactwo ułożyło się do snu.

Dopiero po godzinie rozprzyszyło się przykre to zjawisko przynajmniej o tyle, że ruch uliczny stał się swobodniejszy.

RZYMSKIE WYKOPALISKO W DANJ

W wsi Hoby, na południowym wybrzeżu wyspy duńskiej, Laaland, znaleziono w starożytnym królewskim grobie symkoryjskim ciekawe dwa kubki rzymskie z czasów cesarza Augusta.

Każdy z tych kubków, wysokości dziesięciu centymetrów, sporządzony z kutego srebra i pozłocony, przedstawia wielką wartość artystyczną.

Dokola jednego z nich biega rzeźba, wyobrażająca scenę z Iliady: Prjama, błagającego Achilleasa o wydanie ciała Hektora. Na drugim zaś widnieją sceny Filokteta, według strasznej dla nas tragedji Eurypidesa.

Styl tych rzeźb, jak zresztą wszystkich tego rodzaju wyrobów rzymskiej sztuki (złotniczej z owych czasów, jest czysto grecki. Złotnik, którego podpis widnieje na kubkach, nazywał się Chirosopos i należał bezwzględnie do tych licznych złotników rzymskich, którzy pracowali wprost dla swych klientów germańskich, bo jak wspomina Tacyt, naczynia srebrne były ulubionymi darami książąt Germanii. W ten więc sposób kubki, znalezione w wiosce Hoby, przy wędrowały zupełnie naturalną drogą z Rzymu, aż na wyspy duńskie i były złożone do grobowca królewskiego, jako najcenniejsza własność zmarłego władcy.

Znalezione kubki znajdują się już w Kopenhadze, w tamtejszym muzeum narodowym.

Dr. Maria

Józefów - Lewinsonowa

Cegielniana 6.

Chor. weneryczne i skórne (kobiet i dzieci). Godz. przyjęć, od 11 — 5 pp. i od 6 — 8 w., w niedziele i święta od 11 — 1 g. 268-11

Dr. E. Ekkert

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. (266)

Ul. Kilińskiego 157, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12—3 i od 7—9. Panie od 3—4.

Sprzedam

frak i smoking na średni wzrost. Wiadomość w admu. Rozwoju.

Polski Whisky Winkelhäuser Wypalanka winna

Generalne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkomorski i S-ka. Warszawa, Nowy Świat 2. Telefony 176-32 i 7495.

246-55

Niniejszym podajemy do wiadomości naszych członków, że w poniedziałek, dnia 11 lutego r. b. w domu Cyklistów, przy ul. Przejazd № 7, odbędzie się

WALNE ZEBRANIE

członków naszego Zgromadzenia, a mianowicie o godz. 5 po poł. w I terminie, a w razie nieprzybycia wymaganej ilości członków, o godz. 7 wieczorem tegoż dnia w II ostatecznym terminie.

Porządek dzienny:

- 1) Potwierdzenie sprawozdaania za rok 1923.
- 2) Wnioski Zarządu i członków Zgromadzenia.

Wnioski członków winny być na piśmie wręczone Sekretarowi n. p. o. j. do soboty, dnia 9 lutego.

Urząd Starszych Zgromadzenia Mistrzów Tkackich m. Łodzi.

511-b)

BRUNO ROZENBERG

Łódź, Piotrkowska 103, tel. 8-46.

Jedwabie

na suknie balowe po 14,500,000 za metr.

Wełny

a suknie i kostjomy w gatunkach wyborowych

Crepe de Chine

od mk. 20,000,000 za metr.

274-1

Zakład kowalско-ślusarski B-ci Kędrzeńskich

ul. Kilińskiego № 94.

Posiada na składzie własnego wyrobu specjalne resory pod samochody Forda i przyjmuje zamówienia.

Szkoła tańca w. LIPINSKIEGO

przyjmuje jeszcze zapisy do kompletów na luty oraz na lekcje prywatne. Informacje: EWANGIELICKA 17, front 3 piętro. (215s3)

Licytacja Gospodynią - kucharkę

na 1 prosiaka odbędzie się dn. 9. II o godz. 11. ej rano w Komendzie Rezerwy Kon. i Piesz. Pol. Państw. m. Łodzi, przy ul. Pańskiej № 88. 2720

znającą się na wiejskim gospodarstwie poszukuje natychmiast majątek. B. US pod Łodzią. 262-3

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! N a ratyl bogaty wybór wszelkiego rodzaju manufaktury, najdogodniejsze warunki, najtańsze ceny Leon Rabaszkin Kilińskiego 40 593-1

A! A! OBRACZKI ślubne duży wybór, wszystkie fasony zegary zegarki najtańszej Brzezińska 10 Jan Placek. 409-3

A. A. K upię meble, dywany futra, garderobę, maszyny do szycia Placek najlepszej. Łaznik Benedykta 25 m. 15. 421-24

Sklep, pokój z kuchnią sprzedam. Ul. Pomorska Nr. 117, Szmyt. 491-1

Maszynę do wyrobu wody sodowej, kocioł miedziany na siłę i ręcznie sprzedam Sienkiewicza 59, Perliński. 485-1

Kupię pralnię lub sklep. Oferta ty z ceną do Rozwoju pod „Kupno”. 498-2

Okazyjnie do sprzedania szafa dębowa, Konstancynowska Nr. 21 Blimel. 601-2

Meble różne z powodu wyjazdu do sprzedania. Oglądać można od 12-ej do 17-ej Północna 29 499-2

Motocykl „Hamber”. (angielski) 1 1/2 Hp. 1-o cylindrowy na chodzie okazjynie bardzo tanio do sprzedania Piotrkowska 92, u fryzjera. 503-3

Wiatrak do sprzedania. Wiadomość u właściciela Łódź ul. Tkacka Nr. 4, przy Zagajnikowej. 512-3

Sprzedam dwa łózka siatkowe i bilard. Napiórkowskiego 38 i Sawtelewa. 504-4

Sprzedam piwiarnię wśródmieszcju. Wiadomość Kilińskiego 101 m 2. 519-4

Różne:

Akaszerka Pipikowa przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne. Piotrkowska 152-14 437-5

Zdolna modystka przyjmuje ka peluze na zamówienia podług najświeższych modeli, tak że przerabia i ubiera. Nawrot 42, front II piętro m. 6. 415-4

Młody człowiek samotny przyjmie miejsce lokaja. Oferty do Rozwoju pod „A. K.” 496-2

Ghcę przystąpić do spółki mam półtora miljaru mk. Oferty do Rozwoju pod „Spółka”. 497-2

Wolęta samotna poszukuje współnika do interesu manufaktury, z małym kapitałem. Łask, oferty składać w Rozwoju pod „Wspólnik”. 495-2

Potrzebna panna do składu wędlin. Konstancynowska 12 491-1

Odstąpię jeden pokój w okolicy Benedykta róg Ludwik Ostępnego 500 milionów. Oferty do adm. Rozwoju pod „2500” 493-2

Pokój do odstąpienia Karolew ul. Kowieńska 2 m. 4. 492-2

Przybłąkana koza jest do odebrania, Stacja gołębi pocztowych przy 4 puł. Artylerji. 6-go Sierpnia 84 488-2

Potrzebna zdolna prasowaczka Nawrot 35. 497-1

Dozorca w starszym wieku, bezdzietny, uczciwy poszukuje posady z mieszkaniem od zaraz. Łas, zgłoszenia ul. Tramwajowa Nr. 16 (Polbal). Kosiorak. 484-4

Potrzebna kobieta lub dziewczyna do służby. Orla 23 m. 22 446-1

Oddam na własność dziecko 6-cio tygodniowe niechrzone, płci żeńskiej. Piotrkowska 88 m. 31. Pijatka. 480-2

Potrzebna prasowaczka, Gdańska 71, róg Benedykta, pralnia. 479-1

Polonista-historyk przyjmie lekcje na kursach wieczornych. Oferty Rozwoju „Praktyka”. 405-1

Potrzebny introligator i chłopcy na praktykę Drukarnia Sienkiewicza Nr. 7. 507-3

Przybłąkał się pies, rasv Doberman jest do odebrania za zwrotem kosztów Sienkiewicza 27 m. 11 498-3

Pokój z utrzymaniem, z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Oferty składać w Rozwoju sub „A. A.” 315-1

Przybłąkał się dn. 3 II pies wilczej rasy, odebrać można za zwrotem kosztów Gubernatorska 33 m 45 500-1

Kawaler samotny poszukuje pokoju umeblowanego lub bez przy rodzinie. Oferty składać do Rozwoju sub „M. S.” 497-1

Wynajmę ładny, dwukondywny pokój polce, komorne roczne z góry. Oferty Rozwoju pod „Z. S” 508-1

Zdolna panna potrzebna Andrzejka Nr. 44 sklep tytoniowy. 510-2

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86-5, godzina 7. 509-2

Wezmę na własność dziewczynkę od pół do trzech lat Oferty do Rozwoju pod „Dziecko”. 511-1

Służąca uczciwa ze świadectwami lub rekomendacją na dobrych warunkach poszukiwana. Fabryczna 2 m. 64, pierwsze piętro. 513-2

Obiady domowe Milsza 61 m. 1 514-1

Kostjomy maskaradowe do wynajęcia świeże. Przejazd 14 II p. front. 515-2

Goniec z dobrymi świadectwami poszukuje posady lub praktyki biurowej, Oferty do administracji Rozwoju pod „chętny”. 517-3

Inteligentna panienska z wykształceniem czteroklasowym poszukuje miejsca do dzieci. Przejazd 69, Zaczynska. 518-3

Przyjmę panów na mieszkanie, także obiady prywatne. Ul. Juliusza Nr. 26, parter, lewa oficyna. 520-5

Przybłąkał się pies wyżeł odebrać można za zwrotem kosztów. Wiesz Jędrzejów, Stoszek, pol. ciant. 521-1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość ul. Przejazd 48, sklep galanterijny Stanisława, przyj. przed poł. 522-3

Zgubione dokumenty

Lewandowska Zofja zgubiła w paszport Niemiecki wydany w Łodzi. 502-3

Kazimierzczak Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną z P. K. U. Kutno i kartę demobilizacji wydaną z 1-go p. Lotn. Warszawa. 516-3

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 160.000 mk.; za tekstem 120.000 mk. zwyczajnie 80.000 mk. wśród drobnych 100.000 mk. nekrologi 120.000 mk. koła poszukujących pracy 40.000 mk. najmniejsze ogłoszenie 500.000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 15 gr. za mil. stronica 6 łamy, zwyczajnie 5 gr. za wiersz milim. stronica 5 łamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-iej po 6-iej dolacza się 50 proc. Za terminowe wycożenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj można zaawiać w Zgierz a p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.